

~~1933~~

PRZEWODNIK PO WYSTAWIE

POWSTANIA STYCZNIOWEGO

1863 = 1933

W GMACHU MUZEUM NARODOWEGO W WARSZAWIE

NAPISAŁ

Ppłk.-Dr. TADEUSZ KORZON



Atak powstańców na armaty rosyjskie pod Węgrowem
3.II.1863

Cena 25 gr.

WARSZAWA — 1933

NAKŁADEM KOMITETU OBCHODU 70-LECIA POWSTANIA STYCZNIOWEGO

1522 5 II



MN 140827

1529
mg. 50

„Exoriatur ex ossibus nostris ultor”.

(Napis na grobie hetmana Żółkiewskiego:
„Niechaj z kości naszych powstanie mściciel”).

Siedemdziesiąta rocznica powstania styczniowego. Dla młodego pokolenia dzisiejszego jest to już okres historii Polski, o którym mówią mu nauczyciele w szkołach, o którym coraz mniej już czyta ono w utworach literackich — a przecie żyje jeszcze spora garść ludzi, którzy brali czynny udział w tym wysiłku narodowym o odzyskanie utraconej niepodległości. Są to nasi czcigodni weterani roku 1863, których zdala poznasz po ich granatowym mundurze z cyfrą 1863 na naramiennikach. Większość z nich ma tylko stopień podporucznika, lub porucznika, lecz na ulicach miasta pierwsi im oddają honory wojskowe generałowie, i wogóle wszyscy oficerowie, aby uczcić w ten sposób tych najstarszych bojowników o wolność narodu, którzy z najwyższym poświęceniem i odwagą ośmielili się walczyć nieraz tylko z kosą lub strzelbą myśliwską w rękę przeciw armatom i karabinom rosyjskim.

Skąd brała się w społeczeństwie polskim ta odwaga, ten duch poświęcenia życia i szczęścia osobistego na ołtarzu ojczyzny, ten entuzjazm męczeństwa, jakim szczególnie cechuje się rok 1863? Oto wybuchał wielkim płomieniem tlejący ciągle żar umiłowania ojczyzny, podsyłany i utrzymywany przez ludzi wielkiego serca i umysłu tak w kraju, jako też poza jego granicami.

W końcu XVIII i na początku XIX wieku oraz i później wybuchają powstania polskie w każdym pokoleniu: a więc w r. 1768—71 Konfederacja Barska, 1794 za Kościuszki, dalej w r. 1806 i 1807 za Napoleona, później w r. 1830 i 1831, w r. 1846 — 1848 w Poznańskim, na koniec zaś w r. 1863 chwytają Polacy za broń i wstępują w walkę o niepodległą Polskę. Snać głęboko zapadały w duszę Polaka ziarna miłości ojczyzny, siane tam przez matki polskie, i przeobrażały się w czyn dzięki ciągłej tradycji walk, ofiar i męczeństwa. Grały tu wybitną rolę obchody pamiątkowe, urządzone w rocznice wielkich wydarzeń w historii Polski. Obchody te pod wrogiem panowaniem Rosji stawały się manifestacją narodową, same z kolei pociągały za sobą nowe ofiary, a duch buntu w narodzie potęgniał, rozsądzał piersi i broń w rękę wciskał — do czynu, do walki.

Po upadku powstania 1830 i 1831 roku wielu bojowników wolności, wielu ludzi żarliwego serca musiało uchodzić z kraju na obczyznę. We Francji, w Belgii, w słonecznej Italii, w Anglii, a nawet w Niemczech ówczesnych znajdowali oni gościnne i życzliwe przyjęcie. Wychodźcy nasi, przesiąknięci ideą walki o wolność, brali czynny udział w licznych ruchach rewolucyjnych, jakie wybuchły w Europie Zachodniej w latach 1848 i 1849 — a więc we Francji (wygnanie króla Ludwika Filipa), w Rzymie, w Toskanji, w Neapolu, w Badenji i na Węgrzech.

Udział Polaków w walkach o niepodległość Węgier, w roku 1849, później zaś we Włoszech pod wodzą Garibaldiego w r. 1860 za sprawę Włoch, zyskał dla sprawy polskiej w obu tych krajach i wogóle zagranicą licznych sympatyków.

Z chwilą utworzenia się Rządów Narodowych w Polsce rozpoczęła się ożywiona akcja dyplomatyczna we wszystkich niemal państwach Europy Zachodniej i nawet w Ameryce celem wysunięcia sprawy polskiej na widownię wielkich posunięć dyplomatycznych w polityce ogólnoeuropejskiej i celem osiągnięcia jak najmocniejszego poparcia dla walczących już od stycznia 1863 r. w Polsce sił zbrojnych.

Dzieje tego powstania znalazły swój wyraz na otwartej w 70-tą rocznicę jego wybuchu wystawie w szeregu eksponatów, zgrupowanych w 4 salach.

SALA I

Wszedłszy do pierwszej sali Wystawy, stajemy odrazu wobec uwidocznionych tu wysiłków dyplomatycznych Polski na terenie Europy i Ameryki w obronie swej sprawy.

Mamy tu wystawione liczne dokumenty rękopiśmienne, druki, oraz podobizny osób, które z ramienia Rządu Narodowego działały w różnych państwach a także podobizny cudzoziemców, którzy na sprawy polskie wpływ wywierali.

A więc dokumenty, tyjące się zagadnień politycznych i działalności naszych agentów dyplomatycznych we Włoszech, przedewszystkiem w Watykanie — tu podobizna Papieża Piusa IX-go. Dalej nad gablotą z dokumentami, u góry zawieszony portret Józefa Garibaldiego, który w znacznej mierze dopomógł do założenia Wojskowej Szkoły Polskiej w Genui, mającej na celu przygotowanie przyszłych dowódców w powstaniu. Szkoła ta powstała początkowo w Genui w r. 1861, potem zaś w r. 1862 została przeniesiona do miasta Cuneo, na zachód od Genui. Obok portretu Garibaldiego stoi popiersie Ludwika Mierosławskiego, który walczył razem z Garbaldim we Włoszech, na Sycylii, i który był pierwszym dyrektorem Wojskowej Szkoły Polskiej w Genui. Z drugiej strony portretu Garibaldiego stoi popiersie uczestnika Kampanii Węgierskiej roku 1849 Miłkowskiego (Jeża), który w czasach powstania 1863 r. działał w Słowiańszczyźnie południowej i w Turcji. W poprzecznych gablotach widzimy fotografie uczniów i wykładowców Wojskowej Szkoły Polskiej w Cuneo, a obok duży kolorowany portret Jana Złasnowskiego, naówczas chorążego Szkoły w Cuneo. Mamy też tu portret Józefa Ordegi, który rozwijał działalność polityczną we Włoszech, w Turynie.

Dalej w gablotach wiszących, lub stojących, mamy dokumenty polskiej działalności dyplomatycznej w Belgii i Szwecji, obok na ścianie wysoko rozpięta bandera stłku narodowego „Kiliński”, na którym starano się przywieść ze Szwecji broń do Polski.

Dalej widnieją dokumenty dyplomatyczne z terenu Szwajcarii, tu też jest popiersie działającego tam agenta politycznego naszego Władysława hr. Broel - Platara.

Sporo miejsca zajmują dokumenty i druki różne z terenu Francji. Widnieje tu portret cesarza francuzów Napoleona III, który nie wahał się poruszyć sprawy polskiej na gruncie polityki wszechświatowej, tu też widzimy popiersie ks. Hieronima Napoleona (Plon-Plon), wielkiego przyjaciela polaków. Wysoko na ścianie wisi portret Władysława Gasztowa, profesora w Szkole w Batignolles, która miała na celu wychowywanie dzieci emigrantów polskich w duchu narodowym, ale miała też i kursy wyszkolenia woj-

skowego. Wielu uczniów z tej szkoły wstąpiło w r. 1863 w szeregi powstańców. Wśród druków zwracają uwagę arkusze kolorowane z wojskiem polskim, przeznaczone dla dzieci do wycinania i zabawy, oraz liczne satyryczne rysunki, mające za temat stosunek Rosji i Europy do Polski, wydawane za granicą.

W dalszym ciągu w gablotach wiszących wystawiono dokumenty polskiej akcji dyplomatycznej w Stanach Zjednoczonych, Ameryki Północnej, w Anglii, dokumenty Wydziału Spraw Zagranicznych Rządu Narodowego, dalej w Czechach, Austrii, Turcji. — Tu duży portret Tadeusza Okszy-Orzechowskiego, komisarza polskiego w Konstantynopolu. Dalej dokumenty z terenu Słowiańszczyzny południowej, z Niemiec i z Węgier. Tu umieszczono dwie podobizny wielkich przyjaciół Polski: Kossutha i gen. Klapki.



Bitwa pod Olszanką w okolicy Augustowa (według sztychu francuskiego).
10.IV.1863

SALA II

Coraz silniej płonące żarzewie prądów patriotycznych w społeczeństwie polskim doprowadza do szeregu obchodów i nabożeństw manifestacyjnych w kraju.

W Warszawie w dniu 25 lutego 1861 r., w rocznicę bitwy Grochowskiej z roku 1831, ukazała się na Rynku Starego Miasta procesja z kościoła Paulinów, z chorągwiami na czele. Tłumy ludu zebrane na rynku wraz z procesją zostały zmasakrowane i rozpedzone przez żandarmów konnych rosyjskich na rozkaz oberpolicmajstra Trepowa. Mnóstwo osób było potrawianych i poranianych szablami.

Drugie starcie ludu warszawskiego z wojskiem rosyjskiem nastąpiło w dn. 27 lutego tegoż roku na Krakowskim Przedmieściu koło kościoła Bernardynów. Pochód manifestacyjny, posuwający się od Karmelitów w kierunku Placu Zamkowego, rozpędzany był przez kozaków. Jednocześnie wyszedł z kościoła Bernardynów pogrzeb. W ogólnem zamieszaniu padły strzały do tłumu. Kilkanaście osób rannych i 5 poległych krwią swą i życiem nadało znać męczeństwa i grozy temu zdarzeniu. Dnia 2 marca odbył się manifestacyjny pogrzeb 5-ciu poległych.

Trzecia krwawa manifestacja znowu zaszła w tem samym miejscu 8 kwietnia na Placu Zamkowym koło kościoła Bernardynów. Tym razem od salw karabinowych piechoty rosyjskiej padły bardzo liczne ofiary.

Pamiętki tych manifestacyj narodowych są właśnie zgrupowane w sali 2-iej. A więc chorągwie manifestacyjne, obrazy przedstawiające wspomniane krwawe wypadki: a więc obraz Lessera — demonstracja na Starem Mieście dn. 25 lutego i obraz Robert Fleury — strzelanie do ludu na Placu Zamkowym w dniu 8 kwietnia 1861 r. Tu też są ryciny przedstawiające uroczysty pogrzeb manifestacyjny 5-ciu poległych. Na ścianie skromny krzyż drewniany z figurą Chrystusa, która znajdowała się na krzyżu, niesionym podczas manifestacji w d. 8 kwietnia przez kapucyna o. Wacława Nowakowskiego. Krzyż ten został wyrwany z rąk mnicha przez kozaków, i uszkodzony, lecz udało się go ocalić. Razem z O. Nowakowskim powędrowała figura Chrystusa na Sybir. Stamtąd uciekł O. Wacław i przybił figurę na inne drzewo, mniejsze. Dokument, poświadczający udział krzyża w pomienionych wypadkach i wyjaśniający dalsze losy jego, znajduje się obok krzyża, pod szkłem, w ramę oprawny.

W witrynie na ścianie zbiór fotografii członków Komitetu Centralnego r. 1862, który zastępował Rząd Narodowy. Dalej zbiór nut ze śpiewami patriotycznymi, zaproszenia drukowane na mające się odbyć nabożeństwa manifestacyjne, ówczesne wydawnictwa i gazety powstańcze, odezwy w sprawie włościańskiej, a między niemi słynna „Złota gramota”, obwieszczająca obdarzenie wolnością włościan. Dalej rozkazy i obwieszczenia Rządu Narodowego, obligacje i pożyczki, ogłaszane przez Rząd Narodowy, oraz wezwania do ich nabywania, pieniądze papierowe, wypuszczane przez Rząd Narodowy. Jako widome znaki ofiar, poniesionych przez naród, rzuca się w oczy cały szereg klepsydr żałobnych, zawiadamiających o nabożeństwach za dusze poległych, straconych i zmarłych od ran powstańców.

SALA III

W sali następnej 3-iej stajemy już w obliczu walki zbrojnej, rozgorzałej na całej przestrzeni kraju. Na trzech ścianach w dwóch szeregach rozwieszono ryciny w dużej mierze zagraniczne, francuskie i niemieckie, przedstawiające liczne bitwy i potyczki, staczane przez różne oddziały powstańcze, oraz różne sceny powstańcze: więc przede wszystkim w Warszawie, na Mazowszu, w Kaliskiem, Krakowskiem, Sandomierskiem, na Podlasiu, w Lubelskiem, w Płockiem, na Litwie i Ukrainie. Ponad temi rycinami po prawej stronie od wejścia portreciki powstańców i między nimi portrecik dyktatora Langiewicza.

Jeszcze wyżej obraz, przedstawiający bitwę powstańców pod Krzywką w dniu 5.V.1863, gdzie zginął Włoch, pułk. Franciszek Nullo, były

podkomendny Garibaldiego. Portret jego widzimy na ścianie przy wejściu po prawej stronie, naprzeciw zaś płaskorzeźbę, przedstawiającą scenę rozstrzelania przez rosjan drugiego Włocha, pułk. Stanisława Becchiego we Włocławku. Obaj ci dzielni Włosi wraz z gromadką innych byłych żołnierzy Garibaldiego przybyli do Polski, aby walczyć o jej niepodległość i oddali za nią życie, wielu z nich poszło w mroźne tajgi Sybiru na ciężkie roboty i wygnanie.

Obok Nulla widzimy portret też cudzoziemca, który walczył na Podlasiu, francuza Aleksandra Vacqueret, pomiędzy nimi głowa dzielnej kobiety Henryki Pustowojtówny, która choć po ojcu rosjanka z pochodzenia, brała udział w powstaniu, była adiutantem dowódcy oddziału i dyktatora Mariana Langiewicza.



Obóz powstańców na Litwie (według sztychu francuskiego).

W czterech na ścianie wiszących gablotach widnieją ubiory powstańcze, tu zwraca szczególnie uwagę kamizela Zuawów Śmierci z białym krzyżem na piersi i ich czerwone nakrycie głowy z białym chwastem, a także karmazynowa koszula dowódcy oddziału.

W rogach sali stoją w pękach chorągwie bojowe powstańcze: pomiędzy nimi znajdują się: chorągiew oddziału Matlińskiego, który działał na Podlasiu, zdobyta przez rosjan pod Węgrowem 3.V.1863, dalej chorągiew oddziału Józefa Łakińskiego, zdobyta w Gostyńskiem, chorągiew oddziału powstańczego gostyńskiego, chorągiew oddziału Antoniego Grabowskiego, chorągiew oddziału ks. Mackiewicza w Kowieńszczyźnie t. zw. pułku podbrzeskiego. Chorągiew oddziału studentów kijowskich, wymordowanych

przez chłopów w Sołowijówce, na Ukrainie, d. 9 maja 1863; część sztandaru jazdy rotm. Budziszewskiego, uratowana z bitwy pod Dolanami w Kaliskiem w d. 22 marca 1863, umieszczona już jest w gablocie pod oknem — tamże widzimy róg sygnałowy i dwie lunety Rogińskiego, rewolwer Langiewicza, pochwę od szabli Zygmunta Padlewskiego, pendent do szabli Sierakowskiego.

W witrynach oszklonych z jednej strony fotografie członków szeregu idących po sobie Rządów Narodowych, a pośrodku duże podobizny trzech dyktatorów w powstaniu styczniowym: Ludwika Mierostawskiego, Marjana Langiewicza i Romualda Traugutta, oraz liczne podobizny dowódców oddziałów

Po drugiej stronie witryny ujrzymy szereg fotografii powstańców, podzielonych na dwa rodzaje broni: piechotę i jazdę, pośrodku zaś kolorowane przez Juliusza Kossaka fotografie z jego własnych rysunków, przedstawiających projekt umundurowania wojsk powstańczych.

W końcu wspomnieć należy jeszcze o tłokach pieczętnych i pieczęciach, umieszczonych w gablocie po prawej stronie sali, a więc: Wydziału Wojennego Komitetu Narodowego, 1-go pułku Żuawów śmierci, pułku Chmielińskiego, Komisji Lekarskiej Wojskowej i 3 pieczęcie z napisami: „Dowódca statku narodowego Kościuszko“, „Dowódca statku narodowego Kiliński“ i „Dowódca statku narodowego Kordecki“.

W drugiej gablocie pod oknem kule, znalezione na miejsca bitew, oraz inne drobne przedmioty.

Drzwi wejściowe i wyjściowe w tej sali po obu bokach mają kossy bojowe.

SALA IV

Tu odrazu przykuwa wzrok ciemne ponure tło, pokrywające całą jedną ścianę, a na niem promieniująca aureolą męczeństwa głowa ostatniego Dyktatora w powstaniu styczniowym, Romualda Traugutta. Rzeźba w drzewie, okolona koroną mosiężną, dzieło rzeźbiarza gen. Bylewskiego, umieszczona na wysokim ciemnym postumencie, ma po obu bokach pęki choągwi powstańczych i wysoko nad sobą kajdany, ułożone w kształcie kotwicy, symbolu nadziei — znalezione w X Pawilonie Cytadeli Warszawskiej, gdzie więziono przestępców politycznych.

Na lewo duża tablica brązowa z postacią Romana Zulińskiego, członka Rządu narodowego za dyktatury Traugutta: zawisł on na szubienicy jednocześnie z Trauguttem 5 sierpnia 1864. Na tablicy są umieszczone ostatnie słowa, pisane przez Zulińskiego przed samą śmiercią. Nad nią portret Władysława Rawicza, Naczelnika Cywilnego Województwa Podlaskiego, straconego w Siedlcach dn. 21.XI 1863.

Ofiarni i mężni synowie Polski życie swe dla ojczyzny oddali na polach bitew, setki ich zawisło na szubienicach lub zostało rozstrzelanych, a tysiące poszło do więzień, na ciężkie roboty w Syberji, na wygnanie w stepy i tajgi azjatyckie.

Tu więc w gablotach oszklonych widzimy habit mnicha, Agrypina Konarskiego, kapelana obozowego, który zginął na szubienicy w Cytadeli Warszawskiej dn. 13 czerwca 1863. Ubiór Leona Platera, dowódcy oddziału

powstańczego na Litwie, który szedł w nim na rozstrzelanie w dniu 8 czerwca 1863 w Dyneburgu. Tu też inne ubiory lub ich części obrazują tę epokę bohaterstwa i męczeństwa.

W innych gablotach wystawione są różne przedmioty, wyrabiane przez naszych więźniów i wygnańców w celach więziennych, jak np. krzyż z kajdan wykuty, przedstawione w figurkach sceny sądu, potem kaźni i ciężkich robót — a wszystko to we flaszce z dosyć wąską szyjką. Zwraca uwagę obrazek wykonany całkowicie z korka z doskonałą perspektywą i kolorytem. Zasluguje też na uwagę obraz olejny, malowany przez historyka Tadeusza Korzона, przedstawiający wnętrze kościoła katolickiego w Orenburgu z postaciami portretowanych towarzyszków zesłania pomiędzy r. 1862 i 1867.



Sala IV pamięci męczenników.

W innej gablocie znajdziemy liczne drobne ozdoby lub szczegóły ubiorów kobiecych z czasów żałoby narodowej.

Z pamiątek osobistych wysuwają się na plan pierwszy: pierścionek zaręczynowy Traugutta, z trumienką na wierzchu, jako symbolem wierności i stałości uczuć aż do zgonu, ofiarowany przez niego swej narzeczonej

Kościuszkównie, oraz dzbanuszek srebrny do mleka z napisem Romuald Traugutt, którego codzień używał. W gablocie pod oknem krzyżyk drewniany, który miał w rękę Traugutt, wstępując już pod szubienicę i drugi podobny krzyżyk, który trzymał w rękę Jeziorański, umierając na szubienicy jednocześnie z Trauguttem, jako członek Rządu Narodowego. Tu też widzimy kajdany, które dźwigał zesłany do kopalń w Ussolju Włodzimierz ks. Czetwertyński.

Na ścianie przeciwległej głowie Traugutta wiszą portrety: dyktatora Ludwika Mierosławskiego oraz członków Rządu Narodowego, powieszono razem z Trauguttem Rafała Krajewskiego, prócz tego portrety Stanisława Krzemińskiego, Agatona Gillera, dr. Józefa Gałęzowskiego. Tu też wisi portret Józefa Wagnera, kierownika Wydziału Prasy.

Na ścianie nad drzwiami obraz Antoniego Piotrowskiego, przedstawiający wstrząsającą scenę rozstrzelania powstańców pośród wałów Cytadeli Warszawskiej. Niżej zaś szeregiem wiszą reprodukcje arcydzieł Grotgera, w których znajduje swój wyraz cała tragedia wojny i powstania, ujęta w 4 genialne cykle: „Warszawa”, „Polonia”, „Lithuania” i „Wojna, czyli dolina łez”.

Pośrodku sali przepiękne dzieło rzeźbiarza i poety, Teofila Lenartowicza: głowa konającego zesańca, z boku podstawy w płaskorzeźbie pochód zesłańców na Sybir, z drugiej strony sceny z ciężkich robót w kopalniach, z tyłu napis: „MORITURI TE SALUTANT PATRIA”.

Opuściwszy tę ostatnią salę przez drzwi na prawo, znajdziemy się w długim korytarzu, mrocznym, a więc w dzień nawet oświetlonym lampami elektrycznymi i tu na dwóch jego przeciwległych ścianach ujrzymy tych, z których rozporządzenia, lub z których rąk bezpośrednio ginęli na polach bitew, na szubienicach ci wszyscy, po których pozostały nam tak drogie, a tak smutne pamiątki.

Na jednej ścianie widzimy duże portrety namiestników, jacy z ramienia cesarza Aleksandra II rządili naszym krajem podczas powstania styczniowego i nieco przedtem, poczynając od roku 1856 — a więc w porządku kolejności Michał ks. Gorczakow, hr. Lambert, gen. Lüders, wielki książę Konstanty i hr. Berg. Na samym końcu po prawej stronie wielki portret cesarza Aleksandra II, a pod nim wojsko jego osobistej asysty.

Na ścianie przeciwległej obrazy, przedstawiające ówczesne pułki armii rosyjskiej.

